INFORMACJA PRASOWA

**W pandemii COVID-19 nie zapominajmy o HIV**

*Czerwone kokardy „Razem przeciw HIV” na ulicach 10 polskich miast*

**Katowice, 18 listopada 2020 r.** – Już jutro, 19 listopada, krótko przed zbliżającym się Europejskim Tygodniem Testowania na HIV i HCV oraz Światowym Dniem AIDS, na fasadach budynków Katowic rozbłysną czerwone kokardki z napisem „Razem przeciw HIV”. Są symbolem solidarności z osobami żyjącymi z HIV oraz elementem kampanii edukacyjnej promującej profilaktykę zakażeń tym wirusem. Akcję prowadzą Polska Fundacja Pomocy Humanitarnej „Res Humanae” oraz Gilead Sciences. W tym roku kokardka będzie miała szczególne znaczenie, ponieważ w przestrzeni publicznej zagrożenie HIV zostało niejako wyparte przez pandemię COVID-19. Wydaje się, że zapomnieliśmy o jednym wirusie w obawie przed drugim. Niesłusznie! Rok 2019 był w Polsce rekordowy pod względem liczby nowo wykrytych zakażeń HIV. Odnotowano ich – według szacunków Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH - aż 1615, z czego 233 w województwie śląskim.

Liczby te pokazują jasno, że epidemia HIV nie została pokonana. Co więcej – przybiera na sile. Codziennie średnio 3-5 osób dowiaduje się, że są seropozytywne. Przypominające o tym zagrożeniu czerwone kokardki pojawią się w tym roku w 10 polskich miastach – obok Katowic także w Gdańsku, Bydgoszczy, Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Lublinie, Łodzi i Warszawie. Warto dodać, że 10 to nieprzypadkowa liczba. Związana jest z 10-leciem programu Pozytywnie Otwarci, który od wielu już lat jest jedną z ważniejszych realizowanych w Polsce akcji edukacyjnych dotyczących HIV.

„Wyświetlanie na budynkach czerwonej kokardki (międzynarodowego symbolu epidemii HIV/AIDS) to sposób zwrócenia uwagi Polaków na ciągle żywy problem tego wirusa w naszym kraju. Jest to również piękny wizualnie akt solidarności z osobami żyjącymi z HIV. Chciałbym, aby stygmatyzacja seropozytywnych stała się przeszłością. Infekcja HIV już od dawna nie jest wyrokiem śmierci. Mamy doskonałe leki. Osoba żyjąca z HIV, która rozpocznie systematyczną  terapię ARV osiąga poziom niewykrywalnej wiremii w przeciągu 6-12 miesięcy i staje się niezakaźna dla partnera/partnerki. Sam żyję z HIV niewykrywalnym od 18 lat i jestem żywym dowodem na prawdziwość tezy, że HIV niewykrywalny = niezakażający (N=N). Chciałbym, żeby więcej osób w Polsce regularnie testowało się na HIV. A jeśli otrzymają wynik „pozytywny”, żeby wiedziały, że rozpoczynając leczenie, mogą w kilka miesięcy wrócić do normalnego życia” – powiedział Tomasz Siara, społecznik HIV/AIDS, jeden z laureatów programu Pozytywnie Otwarci, twórca kampanii edukacyjnej „Niewykrywalni” <http://niewykrywalnie.pl/pl/wirus-hiv/>

Dostępność terapii istotnie, dzięki staraniom Ministerstwa Zdrowia i Krajowego Centrum ds. AIDS, jest w Polsce powszechna. Każda osoba HIV+ może otrzymać odpowiednie dla siebie, skuteczne i dobrze tolerowane leki ARV, dzięki którym ma szansę na normalne życie do starości. Niestety mimo to ludzie wciąż umierają w Polsce na AIDS. Także bardzo młodzi.

„Tylko co dziesiąty Polak zrobił test na HIV. To o wiele za mało. Wypieramy ze świadomości ryzyko zakażenia tym wirusem. A teraz – w dobie COVID-19 – mam wrażenie, że zapomnieliśmy o nim niemal zupełnie. Ale on jest. I pozostaje groźny, jeśli nie zostanie w porę wykryty i poddany terapii. Testy to klucz do walki z tą epidemią. Wierzę, że czerwone kokardki na ulicach miast zachęcą ludzi to badania się w kierunku HIV. To ważny cel tej akcji” – powiedział Paweł Mierzejewski z Gilead Sciences, koordynator programu Pozytywnie Otwarci.

\*\*\*

***Dodatkowych informacji udziela:***

Mariola Sarnowska

Pozytywnie Otwarci  
tel.: 502213047  
[biuro@pozytywnieotwarci.pl](mailto:biuro@pozytywnieotwarci.pl)